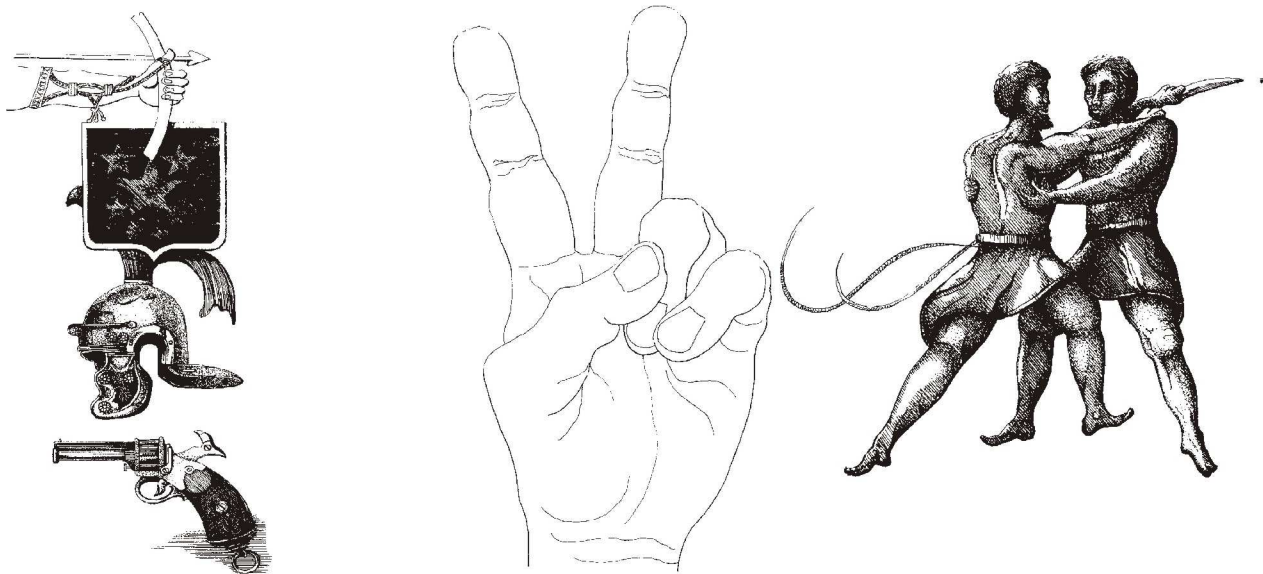


## NA WSCHODZIE OD EDENU

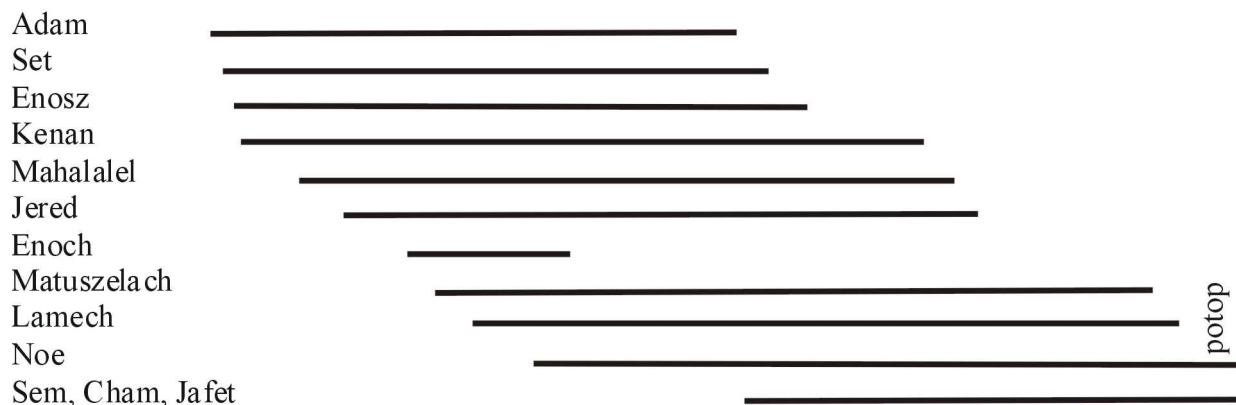


**G**rzech uprzytomnił ludziom, że są nadzy; że nie jest już tak, jak dawniej; że człowiek - owa dusza żywiąca - utraciła swoje „okrycie”, którym było ciało fizyczne (*I Mojż. 3, 9 - 11*). Odtąd zmysły i świat materii zaczęły dominować nad duchem. Prawo miało zastąpić Miłość - hierarchia wyprzeć wspólnotę. Po upadku, kobieta została podporządkowana mężczyźnie. Zapada też wyrok Najwyższego - maksimum 120 lat życia (doświadczenia), jako okres dany na skruchę. Czy zatem, wszystko stracone? Otóż, nie. Bowiem już u zarania dziejów, Miłość zaowocuje Miłosierdziem. Wyruszając na wschód od Edenu, ludzie słyszą od Boga obietnicę, że potomek Adama zmiażdży po latach głowę węża.

Kain i Abel urodzili się już na przeklętej ziemi, obaj naznaczeni piętnem odstępstwa (sumieniem oraz wyrokiem śmierci). Od ojca wiedzieli o Bogu, zatem złożyli Mu ofiary. Abel - w prostocie ducha, Wierze i chęci przebłagania; zaś Kain - bardziej porywczy - jedynie w akceptacji. W tych dwóch postawach odbija się podział ludzi aż do „skończenia świata”. Bowiem ofiara Abla zostaje przyjęta (krwawa; zastępczy okup za grzech), natomiast Kaina (bezkrwawa; z owoców ziemi) odrzucona. Mimo, że Abel zabił z gruntu niewinne zwierzęta, okazał się pierwszym wybranym. Dlaczego? Sprawa jest znowu prosta. Ponieważ jego ofiara spełniła wymóg sprawiedliwości (niewinne życie za grzeszne). Zauważmy - jak nagle ulega zmianie osobowość człowieka. Odstępstwo Adama zaowocował najpierw w nim, a potem już w pierwszym pokoleniu - nowymi stanami ducha: zazdrością, pychą, nieprzejednaniem, brakiem więzi. To one doprowadziły do zabójstwa. Kain morduje Abla. Brat uśmierca brata. Leje się krew, wieje groza... A to ledwie początek historii.

### Od Adama do potopu - tablica chronologiczna

lata 0 100 200 300 400 500 600 700 800 900 1000 1100 1200 1300 1400 1500 1600



Po śmierci Abla urodził się Set (hebr. Zastępca). Wątpiła nić społeczności ludzkiej zaczęła też wzywać Pana. A Kain?.. Pewnie był rozgniewany na Boga, obrażony, więc i dzieciom fałszował Jego obraz - milczał, albo kłamał.